

Trudna rocznica Euroregionu Śląsk Cieszyński

Data publikacji: 22.04.2020 14:40

Mijają równo 22 lata, kiedy to 22 kwietnia 1998 roku zostały podpisane dokumenty założycielskie Euroregionu Śląsk Cieszyński - Těšínské Slezsko. W tym roku obchody rocznicowe muszą się niestety ograniczyć do wywieszenia flag, które zawisną na budynkach urzędów gmin i miast.

Siedziba euroregionu mieści się w kamienicy na Rynku 18 w Cieszynie. Fot. mat. pras.

- W tym roku to szczególny dzień - nie tylko święto naszego Euroregionu, ale i okazja do kolejnej, ważnej manifestacji, że nas w Euroregionie Śląsk Cieszyński już się granicą rozdzielić nie da. Niech przynajmniej ten swoisty Most Flag po obu stronach granicy państwowej pokaże, że nie tylko za sobą tęsknimy, ale że wciąż jesteśmy razem i wbrew okolicznościom wciąż stanowimy wspólnotę ludzi pogranicza - mówi Bogdan Kasperek, dyrektor Biura Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Regionalnej Euroregion Śląsk Cieszyński - Těšínské Slezsko, cytowany przez [stronę Urzędu Gminy Hażlach](#).

O początkach integracji między gminami polsko-czeskiego pogranicza [mówił nam w wywiadzie poseł Jan Olbrycht](#). - **Rozpoczęliśmy współpracę z Czechami od roku 1990. Wszystko robiliśmy krok po kroku, nie mówiliśmy jeszcze wtedy o żadnym euroregionie. Konsekwentnie budowaliśmy współpracę na linii Cieszyn - Czeski Cieszyn. Próbując zintegrować gminy naszego regionu, kiedy nie było jeszcze mowy o powiecie cieszyńskim, tworzyliśmy sieć wzajemnych powiązań, która potem funkcjonowała pod nazwą Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej. Był to związek dość nietypowy, bo wielozadaniowy, czyli możliwy do wykorzystania w różnych celach. Inaczej mówiąc: powołaliśmy związek do „zadań wszelakich”. Przy jego pomocy m.in. zreorganizowaliśmy Wodociągi Cieszyńskie. Potem zaczęliśmy namawiać kolegów z czeskiej strony, żeby oni również tworzyli swoją sieć współpracy, byśmy mogli później dojść do uzgodnienia wzajemnej współpracy. Założenie euroregionu było końcowym etapem. Kiedy już wszyscy chcieli współpracować i kiedy wiedzieli, że możemy się dogadać, to wtedy dopiero doszło do podpisania umowy. To takie cieszyńskie – najpierw praca i konkrety a potem dopiero ceremonie** - wspominał polityk, który w latach 1990-1998 był burmistrzem Cieszyna.

Pisaliśmy: [Kolejny apel samorządów. Chcą otwarcia granicy](#)

KR/mat.pras.